Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
9 lipca 1942 r.
Nr. 300
Cena w Wilnie 5 fen.

Wielka karawana anglo-amerykańska rozbita

Zatopienie 32 statków handlowych o pojemności 217.100 trb. — Przedarcie się między Charkowem a Kurskiem silnie rozszerzone na południe. — Otoczenie silnych oddziałów nieprzyjaciela na południe od Rżewa. — Ostrzeliwanie ważnych objektów wojskowych w rejonie Dover. — Ponowne bombardowanie Middlesborough.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 8 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Przedarcie się niemieckich i sprzymierzonych oddziałów z rejonu pomiędzy Charkowem a Kurskiem zostało silnie rozszerzone na południe. Nieprzyjacielskie kontrataki na północny zachód od Woroneża spełzły na niczym. W walce z otoczonymi i rozproszonymi oddziałami wzięto licznych jeńców oraz wielką zdobycz wojenną.

Na północ i na północny zachód od Orla trwają ataki nieprzyjaciela. Zostały one odparte w gwałtownych walkach i przy poparciu silnych zespołów lotnictwa bojowego. Na odcinku tylko jednego korpusu armii zniszczono tu w ciągu 8-ch ostatnich dni 75 nieprzyjacielskich czołgów.

Na zapleczu obszaru walki, na południe od Rżewa, silne oddziały nieprzyjacielskie zostały otoczone na dużej przestrzeni. 20 sowieckich czołgów zdobyto.

Na północnym odcinku frontu wschodniego bezskutecznie atakował nieprzyjaciel w poszczególnych miejscach.

Na Dalekiej Północy bombardowano nieprzyjacielskie bazy lotnicze i morskie w rejonie zatoki Kola. Na obszarze morskim na północ od półwyspu Kanin został zatopiony jeden nieprzyjacielski statek strażniczy trafieniami bomb.

Zespoły lotnictwa bojowego i łodzie podwodne zaatakowały w północnej części Oceanu Lodowatego wielką anglo amerykańską karawanę statków konwojowanych i w większej części ją zniszczyły. Karawana składała się z 38 statków handlowych i posiadała ładunek składający się z samolotów, czołgów, amunicji i środków żywnościowych, przeznaczona była dla Archangielska oraz bardzo mocno zabezpieczona przez ciężkie morskie siły zbrojne nieprzyjaciela, przez kontrtorpedowce i korwety.

W ścisłej współpracy marynarki wojennej i broni powietrznej zatopiły samoloty bojowe 1 ciężki krążownik amerykański i 19 statków handlowych o pojemności 122.000 TRB, a łodzie podwodne zatopiły 9 statków o pojemności 70.400 TRB.

Podczas pościgu za resztkami karawany udało się łodziom podwodnym zatopić 4 dalsze statki o pojemności 24.700 TRB. W ten sposób zniszczono z tej karawany 32 nieprzyjacielskie statki o łącznej pojemności 217.100 TRB. Hydroplany ratunkowe uratowały większą ilość marynarzy amerykańskich, którzy zostali wzięci do niewoli.

W Egipcie ponieśli Brytyjczycy duże straty podczas bezskutecznego ataku na południowe skrzydło frontu niemiecko włoskiego.

Na Malcie dniem i nocą bombardowano lotniska i bazy morskie. W walkach powietrznych stracił nieprzyjaciel 14 samolotów.

Na wybrzeżu Kanału ostrzeliwały dalekonośne baterie wojsk lądowych ważne obiekty wojskowe w rejonie Dover. U południowego wybrzeża Anglii zatopiły lekkie samoloty bojowe w ciągu dnia jeden nieprzyjacielski statek o pojemności około 10.000 TRB. Drugi statek tej samej wielkości został ciężko uszkodzony rzuconymi bombami.

Zespoły lotnictwa bojowego ponownie bombardowały ostatniej nocy obszar portowy i przemysłowy w Middlesborough. Stwierdzono wielkie pożary i duże spustoszenia.

Tak szybko toczy się akcja

Jak podaje Dowództwo Naczelne w charakterze uzupełnienia do operacji ofensywnych na froncie wschodnim, atak szybko posuwa się naprzód, pomimo złego stanu dróg i częściowo niepomyślnej pogody.

Posuwanie się naprzód oddziałów atakujących nastąpiło tak szybko, że na pewnym dworcu w tyłach nieprzyjacielskiego obszaru frontowego wzięto bez walki akurat wjeżdżający na stację pociąg transportowy, gdyż obsługa pociągu zupełnie nie wiedziała, jak daleko już się posunęły wojska niemieckie. Z tych samych też powodów w stanie nieuszkodzonym trafił w ręce zwycięskich wojsk pewien ważny most kolejowy, którego bolszewicy nie zdążyli zburzyć przed swym pośpiesznym odwrotem.

Czungking bez pomocy

Japonia w piątą rocznicę konfliktu Chińskiego

NANKIN. Prezydent państwa Wangczingwei oświadczył w pewnym przemówieniu w związku z 5-tą rocznicą konfliktu chińskiego: „Jestem przekonany, że Japonia zwycięsko zakończy wojnę". Dla Czungkingu wszelka pomoc jest zupełnie odcięta i Cziangkaiszek gorzko musi odpokutować swe zaufanie do Anglii i Stanów Zjednoczonych. Anglicy i Amerykanie ponieśli nie tylko klęski wojenne jedna po drugiej, lecz jeszcze zostali obecnie odcięci od ważnych źródeł surowców światowych. Natomiast Japonia mogła już teraz w dalekim stopniu wzmocnić swą sytuację.

Od zniszczenia do odbudowy

W Tokio i innych miastach kraju odbyły się w dniu rocznicy konfliktu chińskiego liczne manifestacje i obchody poświęcone pamięci poległych. Koncerty, przedstawienia teatralne były przeznaczone wyłącznie dla rannych i członków rodzin poległych żołnierzy.

Wiadomości z prasy japońskiej wskazują, że konflikt chiński pod wielu względami wszedł obecnie z okresu zniszczenia w okres odbudowy.

Pożyczka wojenna wielko azjatycka

W związku z 5-tą rocznicą konfliktu chińskiego wypuścił rząd japoński 3 i pół procentową pożyczkę wojenną Wielko-Azjatycką w sumie 500 milionów jen, spłacaną w ciągu 17 lat. Jednocześnie nastąpi wypuszczenie ogólnej pożyczki rządowej w wysokości 100 mil. jen o takim samym oprocentowaniu.

Woroneż jako punkt ciężkości

sowieckiej gospodarki obronnej

W trakcie zwycięskich operacyj ofensywnych na wschód od Kurska zdobyły wojska niemieckie znaczne miasto przemysłowe Woroneż, oddalone okrągło 250 km. od Kurska. Woroneż, stolica okręgu tej samej nazwy jest ze swoimi 350.000 mieszkańców dwunastym co do wielkości miastem Związku Sowieckiego.

Miasto leży nad brzegiem Donu, 20 km. na wschód nad wschodnim brzegiem rzeki Woroneż znajduje się dworzec przemysłowy Woroneż, w którym zbiegają się ważne linie kolejowe.

WAŻNY PRZEMYSŁ.

Przemysł zbrojeniowy w Woroneżu produkuje materiał wojenny wszelkiego rodzaju. Wielką rolę odgrywają fabryki motorów lotniczych jak również na produkcję wojenną przestawione liczne fabryki maszyn; do najbardziej znanych fabryk należy fabryka samolotów Woroszyłow, która liczy okrągło 12.000 robotników. Większymi fabrykami dalej są zakłady motorów „Stalin", które dzisiaj produkują również motory do samolotów, licząc około 5000 robotników, oraz fabryka maszyn Komintern i Kujbyszew, które produkują broń, lufy dział, amunicję i t. p.

Z innych nie mniej ważnych gałęzi przemysłowych zasługuje przede wszystkim na uwagę kombinat gumowy, który ma liczyć 10.000 robotników. Ciężką stratę dla Sowietów stanowią dalej fabryki wagonów i warsztaty kolejowe. Ważne są w końcu fabryki produkujące sprzęt elektryczny i radiowy oraz przyrządy acetylenowe. Między Woroneżem a Kurskiem znajdują się olbrzymie pokłady magnetytu, które wywołują znaną kurską anomalię magnetyczną.

Japończyk podziwia armię niemiecką

TOKIO. Japoński attaché wojskowy w Berlinie, podpułkownik Shimizu, skreślił swoje wrażenia, odnoszące się do zdobycia Sewastopola, berlińskiemu przedstawicielowi gazety „Yomiuri Szimbun". Shimizu przeżył walki koło Sewastopola na miejscu w charakterze wojskowego obserwatora. Walka o tę silną twierdzę sowiecką, jak zaznaczył attaché wojskowy na wstępie, zasługuje na to, by ją specjalnie umieścić w księdze historii wojen świata. Właśnie w Sewastopolu użył Stalin najsilniejszych oddziałów wojskowych, które stawiały rozpaczliwy opór. Na przestrzeni jednego tylko kilometra kwadratowego zbudowały Sowiety do 200 bunkrów. Do tego dochodziły jeszcze olbrzymie i niebezpieczne pola minowe.

Generał-feldmarszałek von Manstein, — oświadczył attaché wojskowy — który rozpoczął atak 7 czerwca, uchodzi za jednego z najwybitniejszych taktyków w armii niemieckiej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że generał-feldmarszałek von Manstein rozpoczął atak na najsilniejszą część twierdzy. Taktyka ta przyśpieszyła upadek Sewastopola.

„Z entuzjazmem patrzyłem — powiedział podpułkownik Shimizu dosłownie, — jak nawet komendanci dywizyj i oficerowie sztabowi stale przebywali na pierwszej linii frontu i na czele wojsk. Nie tylko przygotowania po stronie niemieckiej były wyborne, lecz również polegać można było na wszystkich oddziałach niemieckich, pełnych zapału bojowego. Ponieważ teren nie pozwalał na użycie w większych rozmiarach silnych oddziałów czołgów, stosowano głównie olbrzymie działa, których lufy wyglądały niby olbrzymie kominy.

Panowanie w powietrzu spoczywało całkowicie w rękach lotników barona von Richthofen'a.

Walki odbywały się, oznajmił attaché wojskowy, przy przeciętnej temperaturze 40 stopni ciepła. Mimo niesłychanie zaciętych walk żołnierze Osi stale wykazywali swą militarną przewagę. „W żołnierzach niemieckich, — powiedział podpułkownik Shimizu, — którzy z żołnierską piosenką na ustach maszerowali naprzód, poznałem tradycję niemieckich sił zbrojnych. Siła bojowa niemieckich żołnierzy pod Sewastopolem była ogromna".

Późny rezultat

BERLIN, (DNB). Komunikat z New Delhi o rozporządzeniu wicekróla Linlithgow, zezwalającego ponownie na istnienie partii komunistycznej w Indiach Brytyjskich zaopatruje „Völkischer Beobachter" w następujący komentarz: W dzisiejszej sytuacji przymusowej nie może już Anglia pozwolić sobie na to, by nie spełniać życzeń Moskwy. Dlatego to otwiera ona znowu bramy rozkładowi komunistycznemu w Indiach, bramy, które zamknęła w 1935 r. Bardzo późny rezultat „misji przyjaciela Stalina, Crippsa w Delhi".

Kolce w oku

GENEWA. Główny amerykański krytyk wojskowy, major Fieldnig Elliot pisze w „Daily Express", że Japończycy na Aleutach stanowią kolec w oku Stanów Zjednoczonych i Kanady. Swoboda działania tych obydwóch krajów na północnym Pacyfiku jest obecnie zagrożona. Prawdopodobnie Japończycy uważali za jedno z głównych swoich zadań zbudować na wyspach Aleuckich Attu i Kiska stacje meteorologiczne i iskrowe, które miałyby dużą wartość dla niepokojenia amerykańskich dróg komunikacyjnych ze Związkiem Sowieckim.

LIZBONA. Jednocześnie z zatopieniem krążownika angielskiego „Hermione" na Morzu Śródziemnym, utraciła Anglia według zestawienia „Daily Express" od czasu wybuchu wojny — 21 krążowników. Ze stratą 4 kontrtorpedowców „Bedouin", „Hasty", „Grool" i „Airdale", również na Morzu Śródziemnym, liczba zatopionych kontrtorpedowców określa się na ogółem — 33.

Wszystkie atuty w ręku niemieckim

Ofensywa armii niemieckich w czerwcu 1941 i w lipcu 1942 r.

DAD. BERLIN. Specjalny charakter w założeniu i przeprowadzeniu niemieckiej ofensywy na wschodzie, która rozwija się na 300 kilometrowej szerokości frontu, daje sposobność do zwrócenia uwagi na podstawy różnic, jakie istnieją między obecną ofensywą a początkiem walk przeciwko Rosji Sowieckiej w ubiegłym roku. Różnice te biorą swój początek w warunkach ofensywy i odznaczają się różnorakim założeniem taktycznym i strategicznym.

Ofensywa armii niemieckich przed rozpoczęciem wojny ze Związkiem Sowieckim mogła być przeprowadzana przy następujących warunkach:

1. Dysponowano częściowo dostateczną, częściowo doskonałą siecią dróg żelaznych i gościńców.

2. Ofensywa odbywała się bezpośrednio na granicy Wielkich Niemiec i ich europejskich sprzymierzeńców. Linie zaopatrzenia były zatem krótkie.

3. Ofensywa odbywała się bez przeciwdziałania nieprzyjaciela.

Naodwrót przy przygotowaniu tegorocznej ofensywy trzeba wziąć pod uwagę zgoła odmienne warunki:

1. Ofensywa musiała odbywać się przy bardzo niedostatecznej i rzadkiej sieci dróg kolejowych i dróg bitych.

2. Linie dostawy posiłków przedłużyły się o tysiąc i więcej kilometrów.

3. Front, który trzeba było uwzględnić przy rozważaniu ofensywy przedłużył się w stosunku do frontu z początków wojny — jeśli się nie uwzględni frontu fińskiego — o okrągło 500 kilometrów.

4. Ofensywa i nadsyłanie posiłków znajdowało się pod przeciwdziałaniem nieprzyjaciela.

5. Trzeba się było liczyć z przeciwnikiem, który będzie próbował chwycić inicjatywę w swoje ręce, lub przynajmniej przez własne działania przeszkodzić ofensywie niemieckiej. I rzeczywiście próby takie były, np. ofensywa Timoszenki na Charków.

Mimo tych zmienionych warunków i wynikających stąd różnorakich trudności przeprowadzono w całej pełni ofensywę według przemyślanego planu i na przestrzeniach wyznaczonych dla ofensywy z niespotykaną dotychczas masą środków bojowych wszelkiego rodzaju, zwłaszcza jednak czołgów i rezerw.

Pod względem strategicznym i taktycznym wykazują działania bojowe z czerwca 1941 i z lipca 1942 również godne uwagi różnice. Najważniejsza jest ta: W czerwcu 1941 r. używano do walki poszczególnych armii uderzeniowych, które stanowiska bolszewickie stosunkowo szybko przełamywały, następnie szybko daleko wdzierały się na tyły, łączyły się razem i okrążały siły nieprzyjacielskie tam, gdzie nie zdołały one uciec. Skutkiem tych strategicznych i taktycznych operacyj były znane wielkie bitwy okrążające w ubiegłym roku. Podczas obecnej ofensywy niemieckiej na wschodzie posuwają się atakujące armie na bardzo szerokim froncie. Daje to możliwość dowolnego rozwijania szyków. Dowództwo niemieckie posiada w swoim nowym założeniu strategicznym i taktycznym do ofensywy wszystkie atuty w swym ręku. Nieprzenikliwość planów niemieckich utrudnia przeciwnikowi zastosowanie odpowiednich środków obrony, czyni jego dowództwo niepewnym i nie pozwala mu nawet na próbę chwycenia inicjatywy działania w swoje ręce.

OGROMNE REZERWY NIEMIECKIE

Nowiuteńkie czołgi w gęstych formacjach jeszcze nie będące w użyciu

BERLIN. Korespondent wojenny DNB pisze: „Punktem centralnym ostatnich wydarzeń wojennych jest nowy wynik bitew na linii sięgającej od Rżewa przez Orzeł, Kursk aż do Morz Czarnego. Obydwa nowe rodzaje broni w tej wojnie, broń powietrzna i pancerna nadają temu szeregowi bitew bardziej specjalny charakter w porównaniu z bitwami roku zeszłego. Grupa armii, będących w ofensywie, prowadzi obecnie uderzenie, którego skoncentrowana siła broni współczesnej, jej intensywność i rozmiar nie znajdują żadnego porównania z dotychczasowymi wielkimi operacjami wojennymi. Sukces został osiągnięty.

Na szerokim froncie armie niemieckie i sojusznicze doszły do Donu. Cały opór Sowietów na nic się nie zdał. Pomiędzy Dońcem względnie Oskołem a Donem, oddziały nieprzyjacielskie, nie mogące wycofać się z żelaznych kleszczy okrążenia, czekają całkowitego zniszczenia.

Wyjątkowo wielkie jest zastosowanie niemieckiej broni powietrznej. **Jest to pięść spadająca z nieba i niszcząca zamiary Timoszenki jeszcze w pierwszym stadium próby ich wykonania.** Nieprzyjacielska broń pancerna, wobec powyższego, nie została zastosowana w takiej mierze, jak to leżało w zamiarach sowiecko - rosyjskiego dowództwa wojennego. Znaczna część sowieckiej broni pancernej, przygotowanej do ofensywy w okolicach Kurska, jest obecnie zniszczona w swych pierwotnych pozycjach przygotowawczych, **przez które już dawno przebiła się niemiecka piechota i które znajdują się już obecnie w obszarze zaplecza armii niemieckiej.** Inna część tej broni została zniszczona w bitwach pancernych o rozmiarze dotychczas nieznanym.

Pomimo to niemieckie dowództwo spodziewa się nowych walk pancernych w najkrótszym czasie. Rezerwy ze strony niemieckiej, jak się zdaje, są nadzwyczaj wielkie. Gdy się przejedzie wzdłuż całego odcinka przeznaczonego do ofensywy, widzi się całkiem nowe czołgi w gęstych skupieniach, nie będących ani razu w użyciu. Według opinii sztabów tych przygotowanych rezerwowych dywizyj pancernych, walcząca pierwsza linia miała tak małe straty, że niepotrzebowała dotąd robić użytku z linii drugiej. Jak widać wypróbowane tutaj podczas zimy najnowsze konstrukcje wybitnie usprawiedliwiły pokładane w nich nadzieje.

Na drodze ucieczki Brytyjczyków

Auchinleck już nie może stanąć do otwartej bitwy

GENEWA. Kairski korespondent specjalny dziennika „Daily Mail", Aleksander Clifford, podaje swoje wrażenia o walkach w Afryce Północnej. Usiłował on przedostać się z Kairu aż do samych walczących wojsk angielskich, jednak wszędzie podobno zatrzymywały go dążące w odwrocie oddziały, kolumny reperacyjne i szeregi wozów. W pocie czoła wszędzie mechanicy angielscy byli zajęci na skrajach dróg naprawą rozbitych wozów pancernych.

ZNISZCZENI.

Co się tyczy samych walk, to ze strony brytyjskiej na razie nie można zrobić nic innego, jak starać się wszelkimi środkami zatrzymać oddziały pancerne Rommel'a. Auchinleck chętnie by wydał otwartą bitwę przeciwnikowi, jednak znajdujące się w jego dyspozycji siły zbrojne zostały podczas walk ostatnich tak silnie przetrzepane, że nie może już on w ogóle stawiać oporu na szerokim froncie. Ze strony brytyjskiej pokłada się jeszcze wszystkie nadzieje na błota Kattara, znajdujące się na zwężeniu drogi do Aleksandrii. Podczas wszystkich swych operacyj trzymał się Rommel taktyki, polegającej na zduszeniu przeciwnika i zupełnym zniszczeniu 8 armii. Walki odbywały się przeważnie w okolicach pustynnych, które nigdy do tego czasu nie były świadkami działań wojennych.

Jak pisze dalej korespondent, na drodze odwrotu Anglików widzi się na całe mile palące się samochody i wozy pancerne, a we dnie i nocy wznoszą się ku niebu potężne słupy dymu. Uciekający Anglicy musieli jednak pozostawić na pastwę losu nie tylko materiał wojenny, lecz również niekiedy nawet i części ubrania i łóżka. Potężne wozy pancerne niemieckie wszędzie dokonały przełomu. Czasem następował on wolnej, a czasem szybciej. Znakomicie operował nieprzyjaciel swymi armatkami przeciwpancernymi, które zawsze pokazywały się na pierwszych liniach, jak tylko wynurzały się brytyjskie wozy pancerne. Wobec tych dział przeciwpancernych angielskie czołgi były bezradne.



POŚWIĘCONO NOWOZELANDCZYKÓW.

Angielska i amerykańska prasa zasypały oddziały nowozelandzkie, walczące w Afryce Północnej pochwałami i starały się przez to przeciwdziałać niezadowoleniu, powstałemu w Nowej Zelandii wskutek ciężkich strat tych oddziałów w ostatnich walkach. Lecz z pewnego sprawozdania londyńskiego wyraźnie wynika, że oddziały nowozelandzkie były świadomie poświęcone w celu przykrywania odwrotu Brytyjczyków.

Zgodnie z tą wiadomością, Nowozelandczycy zostali użyci w okolicy Marsa Matruk, według zaś wiadomości z innej strony dopiero przybyli oni do Egiptu i byli uzbrojeni tylko w granaty ręczne. Zadaniem Nowozelandczyków było utrzymanie okolic Marsa Matruk jak tylko można najdłużej. Gdy Nowozelandczycy walczyli w Marsa Matruk, przygotowywały się oddziały brytyjskie dalej na wschód do następnej fazy walki.

A więc zadania były tak podzielone, jak to już odpowiada tradycji brytyjskiej: Nowozelandczycy musieli walczyć, podczas, gdy oddziały brytyjskie za nimi dalej miały znacznie lżejsze zadanie.

Najdalej na północ wysunięty teren wojny

Gdy dzielny naród fiński po kampanii zimowej 1939/40 r., po pierwszym dławiącym chwycie zastosowanym przez bolszewików wobec Europy, zmuszony był do zawarcia pokoju, musiał odstąpić część terenu na północ od koła polarnego; teren ten, nie posiadający prawie żadnych bogactw, jest zamieszkały przez zahartowanych osadników nadgranicznych, żyjących na tych pustkowiach w niedostatku z lasu, hodowli renów i szczupłej ziemi uprawnej — ale jest ziemią fińską!

Rabunek, dokonany przez Sowiety, był czymś więcej niż zabraniem Finom kawałka ziemi ojczystej; oznaczał on przywłaszczenie sobie pierwszego kawałka Europy. Bolszewizm wychynął z obcej Europie Wschodniej Laplandii sowieckiej między Finlandią a Morzem Białym i rzucił się na północne pozycje naszej kultury i cywilizacji. Przed swoim niegościnnym i opuszczonym krajem, przeznaczonym do wywożenia na jego obszary ofiar GPU, przygotował sobie pozycję wypadową, która miała służyć w odpowiedniej chwili do napadu od strony północnej Europy na jedyne mocarstwo, reprezentujące na kontynencie siłę, Wielkie Niemcy; na drodze jego znajdowała się tylko pobita niedawno Finlandia oraz państwa, które nie mogły marzyć o stawianiu poważniejszego oporu.

1 lipca 1941 r.

Wczesnym rankiem 1 lipca 1941 roku Europa, reprezentowana przez Niemcy i ponownie przez Finlandię, rozpoczęła się bronić przeciwko uderzeniom łapy bolszewickiej, na przestrzeni 1.200 klm. od Morza Lodowatego do Zatoki Fińskiej, oraz odpierać zagrażające niebezpieczeństwo. Na północ od koła polarnego przystąpili do walki Niemcy i przydzieleni do nich żołnierze z fińskiej Laplandii. W ten sposób rozpoczęła się ich akcja w najbardziej niegościnnej części Europy, tak samo dalekiej od ich ojczyzny jak Północna Afryka. Mieli przed sobą na tych pustkowiach przewyższającego ich liczbowo przeciwnika, zajmującego silnie rozbudowane pozycje ofensywne i obronne. Naokoło nieznany kraj i klimat, o jakim nikt z nich nie miał pojęcia. Najpierw widziało się trochę ludności, a dalej zupełnie jej brakowało. Najpierw niewiele dróg, a dalej bezdroża i chaos jezior, błot i rzek, a jeszcze dalej na ogromnych przestrzeniach las bez granic, w którym dokonały zniszczeń mrozy. Żadna mapa nie zgadzała się z terenem, a nawet nieliczne znaki naniesione były na niej świadomie lub nieświadomie błędnie. Na każdym innym terenie walk przemawiało przynajmniej coś do duszy walczących tam niemieckich żołnierzy, a tutaj nie było nic i to od pierwszej bitwy niszczącej aż do rocznicy ich pierwszego ataku. Wobec tego trzeba było przez cały rok mocno trzymać w ręku rozsądek i nerwy, by sprostać niezmiernie ciężkim wymaganiom, stawianym przez ten wrogi kraj. Pomijam uporczywą walkę w odosobnieniu wszystkich żołnierzy i każdego zosobna z wrogiem broniącym się na każdym kroku z niezwykłym uporem, z wrogiem nieustannie zaciekle atakującym, niezwykle przebiegłym i brutalnym.

Nie wymieniam najważniejszych etapów tej wojny w Laplandii. Są nimi bitwy, w których została uwolniona część Finlandii zrabowana Europie; są nimi walki, które trwały całymi dniami i które doprowadzały na tyły wroga, walk na niedostępnych, dzikich odludziach; są nimi niesamowite potyczki na zapadłych zboczach i na górach, podczas akcji małych grup i pojedyńczych ludzi na froncie i na flankach gubiących się w oddali. Są nimi miejsca, na których wróg został odparty, miejsca, gdzie nie wypuszczano z rąk ani jednej góry, ani jednego zbocza. Żołnierze w Laplandii, atakując i odpierając, tutaj, na północy od koła polarnego, w pierwszym rzędzie unicestwiali bolszewicki napad, a ponadto obecnie nieustannie zagrażają stosowi pacierzowemu bolszewickiej flanki północnej. U progu drugiego roku walk w Laplandii inicjatywa w zakresie działań jest w ich ręku a przeciwnik jest zmuszony do kompensowania ludzi i broni.

Między 35° powyżej i 50° poniżej zera

Drugim przeciwnikiem jest kraj i klimat. Trudno nam zrozumieć, żeśmy i temu przeciwnikowi dali radę. Przez trzy miesiące upał, dochodzący do 30 stopni, wysusza prawie wszystko z wyjątkiem błot, przez które trzeba było podczas walk brodzić i brnąć z trudem, z wyjątkiem trzęsawisk, w których lęgły się miliony komarów, przez które musieli się przebijać ludzie, zwierzęta i furgony drogami z okrąglaków, zbudowanymi pod ogniem nieprzyjacielskim i nieustannie się zapadającymi. W dodatku nieznośna jasność, trwająca przez 22—24 godziny. A przy tym tylko trochę snu pod kocem, który miał dać możność spania w ciemności, i pod którym człowiek się czuł jak w łaźni parowej... W nocy zaś mróz i śnieg. Do tego ani śladu przejścia od lata do jesieni, jak w ojczyźnie. Jednocześnie trzeba było budować i walczyć, ryć rowy i kuć je w skałach przy pomocy środków wybuchowych i bić się... Potem mroźny okres trwającej przez siedem miesięcy zimy. Zimno od Morza Lodowatego i zimno od stale zamarzniętej ziemi. I dnie i tygodnie z 40—50 stop. poniżej zera. Cały kraj znajdował się w kleszczach lodu, a więc głębokie jeziora i rzeki, pękające skały i drzewa stwardniałe na kość. Wszystko zmartwiałe od mrozu, wszędzie śnieg. W dzień i w nocy nieustanne ciemności względnie szary, beznadziejny zmierzch w godzinach południowych, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem przejmujący do szpiku kości mróz i noc polarna. A my w bunkrach, w bliskości wroga, przyczajeni do głównej linii walki lub pędzący na nartach w bezkresy na flankach... A potem okres wody, tygodnie przed nastaniem nowego lata. Kiedy z szarego nieba płynęły strumienie deszczu, a wszystko tonęło w wodach z topniejących lodów i śniegów, kiedy nabrzmiewały nią błota i źródła. Zaś teraz otaczają suchy grunt nie jeziora, błota i rzeki, lecz grunt tworzy wyspy, wilgotne wyspy, na których się znajdujemy i z których co raz to uderzamy...

O kolej murmańską

Ciężka walka i nieustanne zapasy z niegościnnym krajem oraz jego przykrym klimatem. Pierwszego lipca minął rok. I po co te zmagania? Przez ten niegościnny kraj na peryferiach naszej Europy bolszewicy zbudowali rękami skazańców i zbrodniarzy od swojego stosu pacierzowego, kolei murmańskiej, linię kolejową i szosę do najwęższego miejsca Finlandii, do Zatoki Botnickiej na Bałtyku. Szosą i koleją nie przewieziono na wschód czy też zachód ani kilograma towaru, przeznaczonego dla celów pokojowych. Drogi te są ofensywnymi drogami bolszewizmu, na których skupił swoją potęgę, gotową każdej chwili do ruszenia jak lawina. Na te jedyne drogi przez bezludny, bezdrożny, biegnący przez setki kilometrów na północ i południe teren bagnisty i leśny jest skazany każdy krok na zachód czy wschód. A co za tym idzie, także nasza walka, akcja niemieckich żołnierzy w Laplandii.

Korespondent woj. W. Fr. Droste.

EGIPT — GROBEM BRYTYJSKIEJ ŻĄDZY WŁADZY

Odezwa Prezesa Ministrów Iraku do Egipcjan

BERLIN. Prezes ministrów Iraku Raszyd Ali el Gailani zwrócił się do Egipcjan z następującym wezwaniem:

„Gdy siły zbrojne mocarstw Osi głęboko wdarły się na terytorium egipskie, gdy pędzą one przed sobą wojska ciemiężców i czynią przy tym cuda, dając Egiptowi przegląd wydarzeń światowych i gotując koniec angielskiej żądzy władzy, Anglików, którzy ucieleśniają w sobie ludzkie nieszczęście i są tyranami imperializmu kolonialnego, mam radosny i święty obowiązek skierowania tego wezwania do was ze stolicy Rzeszy Niemieckiej za pomocą fal eteru. Jest to wezwanie do walki, mającej ten sam cel, o który wyście walczyli i o który jeszcze obecnie walczycie przeciwko potężnemu ciemiężcy. Wezwanie to pochodzi od narodu tejże krwi co wasza i o tej samej tradycji". „Potęga ta była tak dla was jak i dla nas zawsze owym chytrym i niebezpiecznym wrogiem, który udawał przyjaciela, a myślał o naszej zgubie".

Następnie Raszyd Ali El Gailani powiedział: „Lecz ty, Egipcie, znasz ból i okropność ucisku angielskiego, który rządzi nami od lat 60 i który musiałeś znosić w długotrwałych zaszczytnych walkach o zrzucenie jarzma i więzów pokonanego narodu. Palestyna, Syria, Irak — każdy z tych krajów ma swą historię, stronice swej sławy i swej walki. Anglicy wstąpili do tych krajów jako przyjaciele i wybawcy, lecz zdemaskowali się niedługo jako najzacieklejsi wrogowie i ciemiężcy. Jest to naród bez honoru, nieprzywiązujący żadnej wagi do swych obietnic. Gdy są w potrzebie, obiecują wszystko; lecz po osiągnięciu celu zapominają o obietnicach i o tym, komu je złożyli. Na plan pierwszy wysuwają tylko własne interesy. Wyssali krew narodów, karmiąc je frazesami o demokracji, ludzkości, prawie i t. d., zamiast zapewnienia im wolności, samodzielności i sprawiedliwości. Losem Arabów, znajdujących się pod fałszem angielskiej przyjaźni, była chytrość, zemsta i szereg wojen oraz powstań, w których tym bardziej zahartowaliśmy się i staliśmy się zdecydowani, im bardziej nas gniotła potęga ciemiężcy".

Z kolei Raszyd Ali El Gailani oświadczył: „I oto, odwieczny Egipcie, bliska jest godzina twej wolności. Podnieś swą głowę w oczekiwaniu wolności. Synowie Nilu powinni dziś wznieść w kraju sztandar wolności i niezawisłości.

Egipcjanie będą znowu władcami Egiptu. Powinni odtworzyć Egipt w dawnej sławie Arabów i Islamu. Jeżeli los chciał, żeby Anglicy w Egipcie po raz pierwszy postawili nogę jako w pierwszym kraju arabskim, to zrządził obecnie również los, że pierwsi zmuszeni są opuścić ten kraj.

Synowie Egiptu! Nadarza się sposobność, która już nigdy nie wróci! Jest to pierwszy etap walki o wolność i pierwsza zapowiedź zwycięstwa i wolności. Pomyślcie o tym, że gdy Anglik utraci Egipt, siła jego się skończy. Kanał musi być egipski, nie może zostać w rękach Anglików. Egipt i kanał jest to jedna całość. Przy tym przypada Egiptowi zaszczyt stać się pionierem walki o wolność Arabów. W dniach, gdy Niemcy i Italia składają swe oświadczenie, mające charakter historycznego zadokumentowania samodzielności Egiptu, jako pierwszego kraju arabskiego, oświadczenie, zapewniające uroczyście przed całym światem wolność i suwerenność Egiptu, — jest potrzebą mego serca, złożyć moim braciom egipskim trwałe przekonanie o dobrych zamiarach mocarstw Osi w stosunku do całego narodu arabskiego. Mocarstwa Osi złożyły to oświadczenie i będą dążyć do jego spełnienia".

W końcu Raszyd Ali El Gailani zaznaczył, że po tym oświadczeniu może Egipt podjąć pochodnię wolności i być pewnym, że Egipt będzie należał do Egipcjan i że to, co on otrzyma, będzie udziałem innych krajów arabskich. Kraje te wówczas wspólnie rozpoczną swą sławną historię i złożą udział przy tworzeniu nowego porządku dla świata. „Wspólnie pójdziemy na spotkanie wolności, jedności i niezawisłości. Prawo jest po naszej stronie, Bóg jest naszym pomocnikiem i zwycięstwo należy do nas".

Stale o jeden rok zapóźno

Brytyjski minister produkcji Lyttelton, jeden z wypróbowanych giermków Churchilla w Izbie Gmin, próbował pocieszyć strroskanych z powodu klęsk w Afryce Północnej posłów. Oświadczył on, że brytyjska produkcja wojenna pracuje obecnie nad tym, by stworzyć skuteczną broń do walki z Niemcami. „Produkujemy specjalną broń przeciwczołgową. Główna produkcja rozpocznie się w najkrótszym czasie".

Pociecha ta może i dobrze była pomyślana, ale nie możemy sobie wyobrazić, by wywarła ona jakiś szczególny wpływ na angielskich posłów. Dobrą odpowiedź na to umieściła przed kilku dniami gazeta „Times". Główna angielska gazeta pisała wówczas, że małą to sprawia pociechę, gdy się słyszy dzisiaj, że w r. 1943 będzie się posiadać jeszcze więcej broni, a mianowicie tej broni, której właśnie obecnie podczas ostatniej bitwy koniecznie potrzebowano. W przyszłym roku z pewnością i Niemcy zrobią krok naprzód. Jest to wiecznym nieszczęściem brytyjskiego dowództwa wojennego, że wskutek braku przewidywania stale się spóźnia o jeden rok.

W ten sposób gazeta „Times" scharakteryzowała dowództwo wojenne Churchilla w niedościgniony sposób. Tego jednak właśnie Churchilla, który odpowiedzialny jest za to stałe opóźnianie się za wydarzeniami chce utrzymać przy sterze plutokratyczna sfera panująca w Anglii, choćby nawet przez to zginęło Imperium. I tak w końcu spełni się ponura wróżba, którą wypowiedział w Izbie lordów w czasie dyskusji w sprawie Tobruku lord Benett:

„Widzę jak Imperium rozpada się na swe części składowe, a jego najbogatsze posiadłości wpadają w ręce wroga...".

Baza morska bez floty

RZYM. Jedną ze znamiennych oznak bitwy pod El Alamein, trwającej już szósty dzień z wielką zaciętością, — jest nieobecność floty brytyjskiej. Jakkolwiek w wiadomościach z Kairu mówi się o zastosowaniu w pewnych wypadkach artylerii przeciwlotniczej morskiej, to jednak nic się nie wspomina o samej marynarce. Od czasu posunięcia baz powietrznych mocarstw Osi na odległość kwadransu lotu od Aleksandrii, port ten został opuszczony przez wielkie jednostki floty brytyjskiej. Jako bazy morskie Port Said, Haifa i Bejrut nie mogą się równać z Aleksandrią.

AMSTERDAM. (DNB). Jak donosi rozgłośnia londyńska, bombowce japońskie zaatakowały ponownie Port Moresby i wyrządziły szkody materialne oraz spowodowały straty w ludziach.

Niemieckie bomby zahamowały komunikację

GENEWA. Jak podaje „Daily Telegraph", po ataku powietrznym niemieckim na Weston Super Mare ustał cały ruch omnibusowy i kolejowy z pobliskimi miejscowościami, szczególne zaś z Brystolem. Podobno właściwe władze wydały zarządzenie, według którego czasowo wzbroniono wszelkim osobom cywilnym podróżowanie w jakikolwiek sposób do Weston Super Mare

Przełamanie frontu aż do Donu

Pierwszy obraz walk w nowym rejonie ofensywy

BERLIN. Obrazu, który przedstawiają walki w rejonie ofensywy nad Donem nie można porównać z przełamaniem systemu stanowisk, jak to np. było przy przełamaniu linii Stalina. Nie chodzi tutaj również o wielką bitwę okrążeniową, jaka odbywa się na ograniczonej przestrzeni. Działania bojowe przedstawiają się jako ruch naprzód w bardzo szerokim zakresie. Ofensywa była przeprowadzona na szerokości z górą 300 kilometrów. Przeciwdziałania ze strony dowództwa sowieckiego na obszarze ofensywy są całkowicie niejednolite.

Natomiast istnieje naturalnie jednolite dowództwo armiami sowieckimi, znajdującymi się poza rejonem, objętym ofensywą. Dowodzi tego rozpaczliwe przeciwnatarcie, jakie przeprowadziły wojska sowieckie w rejonie Orla, które to jednak przeciwnatarcie załamało się. To przeciwnatarcie trzeba oceniać w związku z niemiecką ofensywą, a mianowicie jako próbę zatrzymania niemieckiej ofensywy przez zagrożenie flanki.

To, że przeciwnik również nadarmo próbuje przez użycie wszystkich swoich środków bojowych powstrzymać albo przynajmniej zahamować szybkie posuwanie się niemieckich i sprzymierzonych oddziałów, widoczne jest także z faktu zestrzelenia 127 rosyjskich samolotów przy własnej stracie tylko trzech maszyn.

POWAŻNE TROSKI.

Komunikaty prasy angielsko-amerykańskiej z Moskwy starają się przygotować opinię na sowieckie odwroty i klęski. I tak korespondent agencji UP w Moskwie określa położenie na zaatakowanych przez armie niemieckie miejscach frontu wschodniego jako poważne. Przełamanie się Niemców nad Don potwierdza dotychczas jedynie agencja Exchange. Pisze ona, że dwu niemieckim kolumnom pancernym udało się dotrzeć do Donu. Wojska niemieckie posuwają się z taką masą oddziałów pancernych, że przewyższa to wszystko, co do tej pory w tym zakresie widziano.

ODWRÓT TIMOSZENKI.

Nowe niemieckie walki ofensywne na wschodzie stanowią główny temat również i szwajcarskiej prasy. Pod wielkimi tytułami piszą o uderzeniu aż do Donu i o okrążeniu wielkich sowieckich części armii. W komunikatach z Moskwy potwierdza się, że wojska Timoszenki na środkowym odcinku frontu musiały się cofnąć na tyłowe stanowiska. Na odcinku Kurska, którego stepowy teren specjalnie nadaje się do ataków czołgów, wykorzystują Niemcy każdy sprzyjający im szczegół w terenie, by przeprowadzać zaskakujące przegrupowywania i manewry okrążające.

Według sprawozdań szwajcarskich korespondentów w Anglii, niemieckie przełamania frontu wschodniego stanowią również główną treść gazet londyńskich. „Tribune de Lausanne" donosi pod dużym tytułem, że czołgi niemieckie przełamały sowiecką obronę. Jako sensację prasy szwajcarskiej, francuskiej i angielskiej podaje angielski komunikat z Moskwy:

„Między Charkowem a Kurskiem atakują Niemcy taką masą oddziałów pancernych, jakich dotychczas od początku wojny jeszcze nie widziano".

JEDEN WULKAN.

Specjalny korespondent angielskiego biura Reutera w Moskwie telegrafuje, że cały front od Leningradu po Rostów można porównać z wulkanem, z którego potężnym wybuchem należy się liczyć każdej chwili. Londyńska służba prasowa potwierdza, że ataki niemieckie między Kurskiem a Charkowem przynoszą zdobycze terenowe. Militarni współpracownicy wielkich gazet szwedzkich podkreślają, że nawet według komunikatów bolszewickich, początkowe sukcesy Niemców są znaczne.

Szczegóły ataku koło Spitzbergenu

BERLIN. W związku z pomyślnym atakiem sił zbrojnych powietrznych i morskich między przylądkiem Północnym a Spitzbergen, o którym doniósł komunikat wojenny z dn. 5.VII, dowiaduje się DNB z kół wojskowych jeszcze kilku dalszych szczegółów. Łodzie podwodne, po zatopieniu m. in. statku o 10000 t. pojemności z ładunkiem wozów pancernych zauważyły poza tym zatonięcie 3 większych statków. z liczby należących do konwoju. Ataku dokonano na północ od wyspy Niedźwiedziego, bezpośrednio poniżej granicy Morza Lodowatego.

W ten sposób liczba zatopionych statków tego konwoju podwyższyła się do 9.

Powody klęski angielskiej w Egipcie

Brak broni i amunicji

GENEWA, (DNB). Specjalny korespondent pisma „Scotsman" pisze z kwatery głównej ósmej armii w Egipcie, że wobec ciężkiej klęski brytyjskiej wielu oficerów poważnie uskarża się na to, że Anglia dostarcza materiałów wojennych Rosji, choć aż Brytyjczycy ponoszą co raz to nowe klęski. W komunikacie mówi się również o tym, że w czasie obecnych walk w Egipcie brak Brytyjczykom amunicji i materiału wojennego jak również koniecznego tonażu do przewiezienia broni na front egipski. To samo sprawozdanie głosi ponadto, że wojskowe sfery w Kairze uskarżają się zupełnie otwarcie na brak samolotów, dział i czołgów i brak ten uważają w wielkiej części za przyczynę klęski.

Główny warunek

Przyszły pokój między Japonią a Chinami nie może być tylko zaprzestaniem kroków wojennych, lecz musi być uwolnieniem Azji Wschodniej od wpływów angielsko-amerykańskich — oświadczył, jak donosi Domei, prezydent Wang-Czing-Wei wobec przedstawiciela gazety „Asahi Szimbun". Ten pokój między Japonią a Chinami utoruje, jak podkreślił prezydent — drogę do lepszej przyszłości Azji Wschodniej.

Wybuch Etny

RZYM, (DNB). Onegdaj Etna ponownie wznowiła swą czynność i wyrzucała w znacznej ilości lawę i popiół, które spływały po jej stronie wschodniej do Katanii. Działalność wulkaniczna bardzo gwałtowna w pierwszych godzinach porannych niedzielnych, stopniowo osłabła w ciągu nocy.

Ustawa o robotnikach ze Wschodu

Praca robotników wschodnich znalazła obecnie swoją podstawę również w ustawodawstwie Rzeszy. Rada ministerialna dla obrony Rzeszy wydała odpowiednie rozporządzenie, w którym zasadniczo zostały uregulowane warunki dla robotników ze Wschodu.

W pierwszym rozdziale rozporządzenia jest dokładnie określone pojęcie robotnika wschodniego. Chodzi tutaj o tych robotników nie niemieckiej narodowości z Komisariatu Ukrainy, Generalnego Okręgu Białorusi lub z obszarów, które graniczą z wymienionymi terenami od wschodu lub z byłymi wolnymi państwami Łotwą i Litwą, — którzy po zajęciu wspomnianych obszarów przez wojska niemieckie używani są do pracy w Rzeszy Niemieckiej włączając Protektoriat. Rozdział drugi ustawy reguluje warunki zatrudnienia. Zapłata za pracę jest stopniowana odpowiednio do jej wydajności. Robotnicy wschodni nie płacą wcale podatków od wynagrodzeń ani podatku obywatelskiego. Pracodawcy natomiast muszą opłacać t. zw. opłatę za robotników wschodnich.

Robotnicy wschodni mogą sami swoją zapłatę za pracę w całości lub częściowo oszczędzać. Zaoszczędzoną gotówkę przekazuje się do ojczyzny i tam może nią według odpowiednich przepisów dysponować oszczędzający względnie członkowie jego rodziny.

—ooo—

Do 1-go sierpnia

wszyscy winni posiadać dowody osobiste

W myśl odpowiednich zarządzeń władz wszyscy obywatele powyżej lat 17 muszą posiadać ważny dowód osobisty.

Na terenie byłego niepodległego państwa litewskiego za jeden z ważnych dowodów osobistych są uznane:

1. Wszystkie dowody osobiste wydane przez administrację byłego niepodległego państwa litewskiego.

2. Zaświadczenia obcokrajowców. 3. Zaświadczenie uchodźcze, oraz 4. Obecnie wydawane zaświadczenia tożsamości w języku niemieckim i litewskim.

Wszyscy, którzy z jakichkolwiek powodów nie posiadają jednego z powyższych dokumentów osobistych, winni wybrać go w nieprzekraczalnym terminie do dn. 1-go sierpnia.

Punkty wydawania paszportów są:

1. Dla mieszkańców I, II i VI komisariatu policji w biurze paszportowym przy ul. Rotundo (d. Stroma) 5—6, dla mieszkańców III i V komisariatu — przy ul. Basanawicza (d. W. Pohulanka) 23—16, oraz dla zamieszkałych na terenie V i VII komisariatu — Grosse str. (ul. Wielka) 34—2.

Jednocześnie wyjaśniamy: W wypadku zagubienia posiadanego dowodu osobistego, lub konieczności przedłużenia zaświadczenia tożsamości należy się zgłaszać do głównego biura paszportowego przy ul. Traku (Trockiej) Nr. 1. (t)

—ooo—

Wieczór rozrywkowy pracowników święciańskich

Odegdaj odbył się w Święcianach wieczór rozrywkowy urządzony dla wszystkich robotników i pracowników Święcian. Na wieczorze obecny był także Gebietskommissar Wilna—Land p. Wulff, który wygłosił do zebranych krótkie przemówienie.

Na zakończenie wieczoru wyświetlono interesujący film p. t. „Okręt bez klas" nakręcony staraniem organizacji „siła przez radość". (t).

Zaostrzenie walki ze wścieklizną

Mimo ciągłych ostrzeżeń i kar nakładanych na niedbałych gospodarzy, wciąż jeszcze włóczy się po wsi mnóstwo psów i kotów bez żadnego nadzoru. Ponieważ taki stan rzeczy w wysokim stopniu utrudnia walkę ze wścieklizną, a nawet, w pewnych okresach sprzyja jej rozpowszechnianiu, departament weterynarii postanowił zaostrzyć walkę ze wścieklizną. W pierwszym rzędzie zostaną zaostrzone kary za puszczanie psów i kotów samopas, ponadto w każdym wypadku schwytane zwierzęta będą zabijane. O pomoc w wykonywaniu tego zarządzenia departament weterynarii zwrócił się do departamentu leśnego, który skolei wydał swym funkcjonariuszom rozkaz bezwzględnego tępienia tych zwierząt na terenach leśnych.

Oprócz tego funkcjonariusze departamentu leśnego są obowiązani do okazywania pomocy w walce ze wścieklizną na innych terenach przez udział w obławach na psy i koty, oraz przez wypożyczanie broni myśliwskiej do ich zabijania odpowiednim funkcjonariuszom. (r).

JAK POSUWA SIĘ PRACA NA TORFOWISKACH

Trust torfowy obecnie eksploatuje 31 torfowisk w całym okręgu generalnym Litwy. Do eksploatacji tych torfowisk posiada 59 kompletnych maszyn, z których każda może pracować po 2 zmiany dziennie, co razem wynosi 118 zmian na dobę. Jednakże w chwili obecnej, wobec braku robotników, pracuje się tylko na 1 zmianę. W chwili obecnej przy eksploatacji torfu pracuje 2.494 robotników, a do całkowitego wykorzystania maszyn brakuje jeszcze 3.000 robotników. Brak robotników tłumaczy się głównie tym, że zazwyczaj w porze letniej ustawały roboty w lasach i robotnicy leśni szli na torfowiska, zaś w tym roku roboty leśne trwają bez przerwy.

Obecnie już przybyli na torfowiska pomocnicy z miast, lecz ich przybycie nie usuwa całkowicie braku rąk do pracy. Dla tej kategorii robotników należy zapewnić na miejscu mieszkanie i wyżywienie. Trust mógł to przygotować tylko dla 1595 robotników. Resztę potrzebnych robotników trzeba zwerbować z pomiędzy ludności okolicznej. Obecnie wobec zwiększenia racji żywnościowej dla pracujących na torfie istnieją widoki na powodzenie tej akcji. Szczególnie są pożądani robotnicy, którzy już pracowali na torfowiskach i umieją obsłużyć maszyny, gdyż nie trzeba tracić czasu na wyszkolenie.

Oprócz zatrudnionych bezpośrednio przy eksploatacji, potrzebna jest jeszcze pewna ilość robotników do przygotowania torfowisk na rok przyszły przez osuszanie i oczyszczanie terenu. Z tej racji ogółem trust potrzebuje rocznie 7.000 robotników.

Przy tej okazji jeszcze raz przypominamy, że udający się do kopania torfu muszą koniecznie zawczasu zaopatrzyć się i zabrać z sobą koc, prześcieradło, poduszkę, miskę, kubek, przybory do jedzenia, mydło i ręcznik oraz inne drobiazgi toaletowe. (r)

Zaopatrzenie pomocników przy eksploatacji torfu

Jak wiadomo, w myśl zarządzenia władz, do robót przy eksploatacji torfu w r. b. zostaną skierowani pracownicy z różnych przedsiębiorstw i instytucyj w charakterze pomocników, celem zapewnienia należytych zapasów torfu na zimę. W związku z tym urząd organizacji pracy musiał zatroszczyć się o odpowiednie zaopatrzenie tych ludzi przez okres pracy na torfowiskach. Opracowano już plan zaopatrzenia, z którego wynika, że dla wszystkich zatrudnionych na torfowiskach zostaną urządzone wspólne kuchnie, wydające za nieznaczną opłatą obfite i zdrowe pożywienie. Na podstawie specjalnego zarządzenia ustalono, że pracujący otrzymają oprócz normalnej racji żywnościowej następujące artykuły dodatkowo: 750 gramów chleba, 250 gr. mięsa, 80 gr. tłuszczu, 50 gr. soli, 100 gr. kaszy i 2 kg. kartofli na tydzień. Mieszkanie otrzymają w specjalnych barakach, gdzie będą przygotowane łóżka z siennikami, lub inne, dogodne do noclegu, urządzenia.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zaopatrzenia w odpowiednie obuwie i odzież roboczą. Przygotowano pewną ilość takiej odzieży, lecz jej prawdopodobnie nie wystarczy dla wszystkich, chociaż w pierwszym rzędzie będą w nią zaopatrywani t. zw. pomocnicy. To też kto może, powinien we własnym zakresie zatroszczyć się o odpowiednią odzież.

Każdy, powołany do pracy na torfowisku, otrzyma zawiadomienie na 2 dni przed wyjazdem. Należy z sobą zabierać koc, poduszkę i bieliznę na zmianę. Pomocnicy, poza uposażeniem pobieranym normalnie ze stałego miejsca pracy, otrzymają jeszcze ustalone wynagrodzenia za pracę na torfowisku. (r)

Na drogach i szosach również obowiązują przepisy porządkowe

Zanotowano, że korzystający z dróg publicznych i szos nie zawsze stosują się do obowiązujących przepisów porządkowych o ruchu na drogach. Zwłaszcza częstych wykroczeń przeciwko tym przepisom dopuszczają się rolnicy. Z tego powodu dochodzi nieraz do przykrych wypadków.

Aby tego uniknąć, patrole policyjne otrzymały polecenie pouczania i ostrzegania jadących nieprzepisowo. Po okresie pouczenia będą sporządzane protokuły i nakładane dość dotkliwe kary grzywny, gdyż porządek na drogach musi być zachowany. (r)

Uwadze kierowników „Rut" rejonowych

Zasadniczym sprawdzianem staranności i obrotności każdego kierownika „Ruty" jest regularna sprzedaż towarów spożywczych, odbywająca się bez kolejek. Raz na zawsze trzeba położyć kres gromadzeniu się tłumów publiczności przed sklepami i całodziennemu wyczekiwaniu na produkty kartkowe. Kierownik dbały o porządek w swym sklepie powinien stale baczyć, by posiadać na składzie dostateczną ilość wszystkich produktów, tak by poszczególny klient nie musiał kilkakrotnie w ciągu dnia zaglądać do sklepu, czy jest chleb, czy może masło już przywieźli.

Przy pewnej dbałości ze strony kierownika i centrali „Ruty" da się przeprowadzić taki porządek, by klient przychodził do sklepu tylko raz tygodniowo i brał odrazu chleb, produkty spożywcze i tłuszcze na cały tydzień. Jest to najpewniejszy sposób usunięcia kolejek, które właśnie powstają wskutek kilkakrotnych wędrówek poszczególnych interesantów w ciągu tygodnia: oddzielnie po chleb, oddzielnie po produkty, jeszcze raz po masło. Stąd tylko daremna strata czasu i duży nakład fatygi tak dla publiczności, jak i dla personelu sklepowego. (p).

Wiadomości z dnia

CZWARTEK
9 LIPIEC
Weroniki, Anatola
Wschód słońca 3.53
Zachód słońca 20.56

— NIE WOLNO PRZYWŁASZCZAĆ ZNALEZIONEGO SPRZĘTU WOJENNEGO. Onegdaj został ukarany mieszkaniec wsi Żyrmuny Kazys Stronkaitis, który został przyłapany na gorącym uczynku obcinania gumy przy porzuconym czołgu sowieckim. (t)

— ORGANIZACJA ODDZIAŁU PLANOWANIA. Przy wydziale budowlanym zarządu miejskiego, został na nowo zorganizowany oddział planowania, którego zadaniem będzie planowanie racjonalnej rozbudowy miasta. (t)

— REORGANIZACJA INSPEKCYI PRACY. Byłe Inspektoraty Pracy I-go i II go obwodu na miasto Wilno i na powiat wileńsko-święciański z dniem 20 czerwca zostały zreorganizowane.

Na miejsce wspomnianych inspekcyj utworzono inspekcję pracy na miasto Wilno, która obejmuje całe miasto, oraz inspekcję na okręg wileński, obejmującą powiaty: wileński, święciański, oszmiański i święski.

Siedziba inspekcji pracy mieści się w Wilnie przy ul. Gedymina 27, III piętro. Telefon główny Inspektora pracy na miasto Wilno — 1077, inspektora — 675, telefon głównego inspektora pracy na okręg wileński — 317, inspektora okręgowego — 673. Kancelaria inspektoratu tel. 51. (t)

— STATYSTYKA PRZESTĘPSTW W POW. WILEŃSKIM. Według danych posiadanych przez komendę policji w pow. wileńskim, obliczonych na podstawie protokułów sporządzonych przez poszczególne posterunki, w ciągu czerwca b. r. zanotowano na terenie powiatu: 63 kradzieże i rabunki, 3 zabójstwa, 6 pożarów, 2 bójki i uszkodzenia ciała, 19 wypadków spekulacji oraz 50 rozmaitych drobnych wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom. (r)

— NAWOZY SZTUCZNE DLA PRODUCENTÓW NASION. Rolnicy uprawiający różne rośliny, jak np. buraki, kapustę i t. p. na nasiona, na podstawie umów zawartych z Lietukisem mają obecnie możność pozyskania z Lietukisu za pośrednictwem spółdzielni rejonowych nawozów sztucznych, przede wszystkim saletry wapniowej. (r).

— NASIONA WYKI NA ZIELONĄ PASZĘ. Staraniem Izby Rolniczej posiada „Lietukis" pewną ilość nasion letniej wyki do sprzedaży pomiędzy rolników. Ten rodzaj wyki szczególnie nadaje się do zasiewania na zieloną paszę. Nasiona za pośrednictwem spółdzielni rejonowych otrzymają w pierwszym rzędzie ci rolnicy, którzy mieli zasianą koniczynę, zniszczoną przez mrozy zimy ubiegłej. O zezwolenia na kupno tych nasion należy ubiegać się za pośrednictwem agronoma powiatowego.

— KISZENIE PASZY NA ZIMĘ. Izba Rolnicza przeprowadza wśród rolników energiczną propagandę za przyrządzaniem kiszonek na zimę (silosowanie paszy). Ponieważ przyrządzanie kiszonek wymaga wznoszenia specjalnych budynków, Izba przewidziała odpowiednie zapomogi dla rolników, którzy wybudują takie budynki. Zapomogi te wszakże będą wypłacane dopiero w następnym roku po wzniesieniu budynku. Wobec warunków obecnych należy budować te budynki z drzewa. Konieczny cement na fundamenty rolnicy otrzymają po cenach urzędowych. Wszelkich informacyj i wskazówek udziela urząd agronoma powiatowego, gdzie również można obejrzeć szkice omawianych budynków. (r).

— ZBIÓR ROŚLIN LEKARSKICH. Izba Rolnicza przeprowadza wśród młodzieży wiejskiej energiczną propagandę zbierania na cele lekarskie roślin polnych i leśnych, bardzo często spotykanych w naszym kraju. Zioła te, korę, owoce i kwiaty skupuje przez swe punkty trust „Sodyba". Na tych punktach można również zasięgnąć koniecznych informacyj. Za zioła płacone są dość wysokie ceny. (r).

— BEZPŁATNIE NASIONA TRAW PASTEWNYCH. Rolnicy posiadający wymagające ulepszenia łąki i pastwiska oraz pragnący wsiewać trawy pastewne do koniczyny mają okazję otrzymania bezpłatnie odpowiedniej nasion na podstawie zaświadczeń, które można uzyskać od agronomów. Trzeba tylko śpieszyć się, gdyż posiadane zapasy nasion są nieznaczne. (r).

— OD UDERZENIA PIORUNU. W ubiegłym tygodniu piorun uderzył w nowowybudowany dom Jandraszki Władysława, mieszkańca wsi Wyrbiszki, gm. podbrzeskiej. Dom spłonął. (p).

— WYPADEK Z ELEKTRYCZNOŚCIĄ. Mieszkaniec Nowej Wilejki Rafał Bohdanowicz, pracownik wydziału telefonów, łącząc kable spowodował krótkie spięcie, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu. (p).

Roboty remontowe na drogach

Rejon drogowy w Wilnie przeprowadza obecnie na wielu odcinkach podległych mu szos bieżące roboty remontowe. Jednocześnie dokonuje się zmiany nawierzchni na szeregu mostów. Niezbędne materiały zwieziono w czasie zimowym, więc roboty odbywają się sprawnie i szybko, bez odrywania rolników od prac w polu celem transportu żwiru, lub kamieni. (r)

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Ś. † P.

GUSTAW SZARKO

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 7 lipca 42 r w Wilnie.

Eksportacja zwłok z kościoła św. Piotra i Pawła na cmentarz parafialny odbędzie się w dniu 9 lipca b. r. o godz. 19-ej, na którą zaprasza przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

Żona

Ś. † P.

z KWIECIŃSKICH

ANNA WOŁEJSZOWA

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 6 lipca r. b. w wieku lat 75.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Stepono (Stefańska) 36 na cmentarz Rossa odbyła się dn. 8 lipca.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się dzisiaj t. zn. 9 lipca o godz. 9 rano w kościele WW. Świętych, o czym powiadamiają krewnych i znajomych

Krewni i Znajomi

Ś. † P.

z Gordziałkowskich

Jadwiga Borkowska

opatrzona św. Sakramentami zmarła w dniu 8 lipca 1942 roku w wieku lat 79.

Pogrzeb drogich nam zwłok nastąpi w dn. 9.VII, r. b. na cmentarzu Antokolskim o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

Córki i Rodzina

KINA

Kupno i Sprzedaż

PRACA

RÓŻNE

Nauka i wychowanie

Matrymonialne

LOKALE

LEKARZE

AKUSZERKI

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4? Redakcja 8-13, Administracja 7.09, Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.